

Protokół Nr /2025
z posiedzenia Komisji ds. Finansów i Sfery Budżetowej
Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim, które odbyło się w dniu 20 października 2025
roku.

Posiedzeniu przewodniczyła Pani Danuta Grzanowska – Przewodnicząca Komisji która powitała wszystkich zebranych, a następnie przedstawiła proponowany porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

- 1. Otwarcie posiedzenia**
- 2. Przyjęcie porządku obrad**
- 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia**
- 4. Przedstawienie informacji na temat systematycznej wymiany opraw starych latarni ulicznych i oświetlenia w miejscach newralgicznych**
- 5. Omówienie stawek podatkowych na 2026 rok**
- 6. Sprawy bieżące**
- 7. Wolne głosy i wnioski**

Wykonanie porządku obrad:

Ad. 3

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie, bez odczytywania.

Ad. 4

Informację na temat wymiany opraw latarni ulicznych i oświetlenia przedstawił Pan L. Tomys – inspektor w Wydziale Inwestycyjnym.

Pan L. Tomys poinformował, że w 2023 roku gmina Grodzisk Wielkopolski złożyła wniosek o dofinansowanie w programie rządowym Rozświetlamy Polskę, jednak nie otrzymała żadnych środków na wymianę tradycyjnego, sodowego oświetlenia na ledowe. W tej chwili pojawił się plan, żeby wymienić oświetlenie drogowe w taki sposób, jak to miało miejsce w latach 2007-2008 , gdzie była wymiana żarówek rtęciowych na sodowe. Prace wykonywała wtedy firma Enea Operator, koszty pokrywała Enea Operator, a gmina spłacała je oszczędnościami za energię elektryczną. Odnotowano 30-40% oszczędności energii przy tym samym natężeniu oświetlenia. W związku z tym gmina wystąpiła do Enei Oświetlenie w celu przedstawienia oferty i kosztu wymiany opraw, zarówno na oświetleniu gminnym, jak i tym, które jest ich własnością. Na dzień dzisiejszy gmina ma 351 opraw stylowych, 1036 opraw drogowych, 30 parkowych i przejść dla pieszych. Enea Operator ma 1648 opraw, z czego 191 ledowych i 1457 sodowych.

W przypadku opraw stylowych swego czasu producent z Krosna zapewniał, że nie ma możliwości zrobienia takiej oprawy, aby w nią wstawić panel ledowy. Latem tego roku zgłosiła się firma

LEDOLUX, która stwierdziła, że takie coś jest w stanie zrobić. Firma otrzymała próbną oprawę i na jej podstawie tworzy panel ledowy. Enea Oświetlenie z kolei przysłała ofertę, z której wynika, że żeby wymienić oświetlenie na ledowe zgodnie z przepisami prawa, niezbędne jest przeprowadzenie audytu, który jeśli chodzi o oświetlenie gminne będzie kosztował prawie 80.000 zł brutto, a na oświetleniu Enei będzie kosztował 91.000 zł brutto. Teraz jest kwestia negocjacji i podjęcia decyzji. Zdaniem Pana L. Tomysa wymiana jednej oprawy może kosztować ok. 2000 zł, więc gdyby wymienić wszystkie oprawy na ledowe koszt opiewałby na kwotę 5.500.000 zł – 6.000.000 zł.

- Burmistrz odpowiedział, że od nowego roku będzie trochę tańszy prąd.

- Pan L. Tomys zgodził się z tym, ale stwierdził, że w tej chwili prąd kosztuje 0,73 zł, a po nowym roku będzie kosztował 0,46 zł netto za kilowat. Przy wymianie oświetlenia gmina zaoszczędzi tyle samo, a w złotych nawet mniej, bo mniej będzie płacić za ten prąd, a kredyt będzie taki sam.

- Burmistrz stwierdził, że musi spotkać się z Dyrektorem Enei i porozmawiać na ten temat. Inwestycje na majątku gminnym to dość prosta sprawa, ale inwestowanie gminy w majątek Enei jest dość kłopotliwe, ponieważ gmina nie powinna ponosić kosztów na nieswoją infrastrukturę.

- Pani Przewodnicząca zapytała, czy obowiązek oświetlenia dróg publicznych leży w gestii samorządu?

- Burmistrz odpowiedział, że tak, jest to zadanie własne zarządcy drogi.

- Pani Przewodnicząca zgłosiła, że na Osiedlu Wojska Polskiego, między blokami 7 i 8 jest przejście, na którym zostało naprawione oświetlenie, ale nie zawsze te lampy działają. Czasami świecą dwa, trzy dni, a potem przestają. Czy można coś z tym zrobić?

- Pan L. Tomys wyjaśnił, że w tym miejscu kabel poprowadzony jest od szafki znajdującej się przy sklepie Żabka, przez osiedle, za blok nr 6 i za nim leci do środka. Teoretycznie kabel zasila oświetlenie Spółdzielni Mieszkaniowej, ale jak on jest dokładnie poprowadzony, tego nikt nie wie, bo nie ma na to żadnych dokumentów. Pierwsze uszkodzenie przewodu przy Grodziku miało miejsce podczas kopania światłowodu. Wtedy awaria została naprawiona, teraz jeszcze gdzieś kabel się grzeje i przepala.

- Pani Przewodnicząca zapytała, czy całe oświetlenie na OWP należy do Spółdzielni Mieszkaniowej?

- Pan L. Tomys odpowiedział, że tak, wszystkie oprawy, w tym kule należą do Spółdzielni.

- Pani Przewodnicząca zgłosiła, że kule są brudne, pełne robactwa, przydałoby się je wyczyścić, ale gdy dzwoni do Spółdzielni tłumaczą się, że to nie jest ich oświetlenie tylko gminy.

- Pan L. Tomys absolutnie zaprzeczył. Wszystkie kule, które są na osiedlu, a także poczwórne oświetlenie za Inter Marche są Spółdzielni Mieszkaniowej. Gminne lub Enei są lampy na ulicy Winnej oraz w bocznych uliczkach, które dochodzą do ulicy Nowotomyskiej.

- radny S. Strugała zauważył, że audyt będzie dotyczył samego punktu świetlnego, ale przydałoby się też sprawdzić same lampy, bo niektóre są przegniłe. Wspomniał, że niedawno na Osiedlu Wojska Polskiego jedna się samoczynnie przewróciła. Radny zapytał, czy to również będzie skontrolowane?

- Pan L. Tomys sądzi, że w momencie kontroli Enea sprawdzi nie tylko jaka ma być oprawa, ale także skontroluje stan techniczny lamp.

- Pani A. Kaźmierczak stwierdziła, że zły stan nie dotyczy tylko lamp, ale także znaków. Na ulicy Szerokiej został zrobiony mały przegląd i jest naprawdę źle.
- Pan L. Tomys poinformował, że nowe lampy są w miarę zabezpieczone kauczukiem, ale w przypadku starych, ocynkowanych ten ocynk trochę wytrzymuje, a później się zużywa.
- Pani Przewodnicząca wyraziła zdanie, że niektóre oprawy są estetyczne, lekkie i ładnie wyglądają.
- Pan L. Tomys oznajmił, że jak powstały oprawy ledowe, to już sodowych się nie wstawia. Teraz są takie możliwości, że nowe oprawy nie świecą całą noc z tym samym natężeniem, tylko napięcie zaniżane jest o 50% od godziny 23.00 do 5.00 rano. Są to kolejne sposoby oszczędności na zużycie energii, ale żeby je wdrożyć potrzebne są specjalne oprawy, które nie kosztują tyle, ile zwykły led, tylko są trochę droższe.
- radny J. Gawron zapytał jak zapalają się lampy?
- Pan L. Tomys odpowiedział, że od paru lat lampy zapalane są automatycznie.
- Pani Przewodnicząca zapytała jak się kształtują opłaty za oświetlenie miejskie w stosunku do lat ubiegłych?
- Pan L. Tomys odpowiedział, że do końca 2025 roku gmina będzie płaciła 0,73 zł za kilowat, od 1 stycznia 2026 roku przez dwa lata będzie płaciła 0,46 zł za kW, czyli prawie 40% taniej.
- Burmistrz dopowiedział, że to 0,73 zł z przesyłem i wszystkimi opłatami dodatkowymi zamienia się w 1,15 zł.
- Pan L. Tomys wyjaśnił, że podał cenę samego prądu. Na dodatkowe opłaty nie ma przetargu, tylko są one ustalane z góry przez Prezesa URE.
- radny S. Tuliński zapytał, czy można by coś zmienić w kwestii oświetlenia, np. włączyć chociaż co piątą lampę na ścieżkach rowerowych?
- Burmistrz odpowiedział, że wszystko zależy od tego, jak jest zbudowany obwód kablowo-oświetleniowy i jak są połączone lampy. Na ścieżkach w tej chwili lampy są usytuowane mniej więcej co 30 m i się słabo nachodzą. Wykręcenie jeszcze dwóch szczytów mówiąc niewiele da.
- radny S. Strugała poinformował, że w dzisiejszych czasach ścieżki budowane są bez oświetlenia.
- Pan L. Tomys przypomniał, że pierwsze przetargi na prąd opiewały na 0,20 zł za kW. Była to stosunkowo niska cena, więc gmina mogła sobie pozwolić na to, by świeciła każda lampa. Przy obecnych cenach prądu jest to raczej niemożliwe.

Ad. 5

Proponowane stawki podatku od nieruchomości na rok 2026 przedstawiła Pani I. Prusak – Skarbnik Gminy. Tabela stanowi załącznik do protokołu.

Pani Skarbnik wzorem lat ubiegłych zaproponowała obniżenie stawek ministerialnych o 5%. Sam wymiar, czyli przewidywany wpływ w pieniądzu z tego podatku to niecałe 25800 zł, co spowoduje wzrost wpływów do budżetu o ok. 809.000 zł. Skutki obniżenia stawek ministerialnych o 5% to kwota 92.5000 zł. Pani Skarbnik dodała, że wzrost stawek w podatku od nieruchomości wynosi 4,5 % w stosunku do roku bieżącego w poszczególnych rodzajach nieruchomości, które są opodatkowane. Jedyne co się nie zmienia, to wartość budowli, od lat pozostaje ona na stałym poziomie 2%.

Do tematu wniesiono uwagi i zapytania:

- radna K. Duma-Guemise poruszyła tak samo, jak w ubiegłym roku temat podatku związanego z działalnością gospodarczą. Stwierdziła, że sytuacja lokalnych przedsiębiorców jest naprawdę ciężka, ilość sklepów na Starym Rynku czy Placu Anny coraz bardziej maleje, a to znaczy, że centrum miasta umiera. Według radnej podnosząc podatek małemu podmiotowi gospodarczemu w takiej sytuacji gospodarczej jest uderzeniem w tego przedsiębiorcę. Radna poprosiła o zastanowienie się nad kwotą podatku od budynków związanych z działalnością gospodarczą, bo jest ona dość duża w porównaniu do innych miast. Opalenica w 2025 roku ma podatek w wysokości 26,72 zł, a gmina Grodzisk już ma 32,30 zł. Podatki w Grodzisku są wysokie, co może spowodować, że przedsiębiorcy będą uciekać z miasta, zważywszy na to, że i tak mają ciężko, bo klientów jest coraz mniej. Radna rozumie, że pieniądze są potrzebne i zdaje sobie sprawę, że koszty wszystkiego rosną, ale one tak samo dotyczą przedsiębiorców, którzy też muszą opłacić rachunki, prąd, ZUS itd. Zapytała, jak sprawa wygląda, np. w przypadku Pepco, gdzie oni odprowadzają podatek od nieruchomości?

- Burmistrz odpowiedział, że w Grodzisku Wielkopolskim.

- radna K. Duma-Guemise zwróciła uwagę na to, jak to się ma do Rossmana, Pepco, czy Action. Te miejsca są oczywiście potrzebne dla Grodziska, bo mieszkańcy chcą tych sieciówek. Często narzekają jednak, że w Grodzisku nic nie ma, ale nie wspierają lokalnych przedsiębiorców, jeżdżą na zakupy do Poznania, Tomyśla, czy Opalenicy. Jak się to ma do małych właścicieli firm, którzy muszą płacić taki sam podatek. W ościennych miastach widać jakiś ruch, a u nas sklepy stoją puste, co można zobaczyć po ilości lokali na wynajem. Może można by wymyślić i zastosować jakąś ulgę dla małych, jednoosobowych przedsiębiorców?

- radny D. Matuszewski uważa, że podatek od nieruchomości jest bardzo ważny, ale dobrze byłoby, gdyby radni mieli rozeznanie, jaką część w tym podatku stanowią sklepy wielkopowierzchniowe, np. markety.

- Burmistrz stwierdził, że nie będzie to łatwe, bo nie wszyscy występują pod swoją marką. Wiele z firm nie jest właścicielem, tylko dzierżawcą lokalu, a podatek zawsze płaci właściciel.

- radny D. Matuszewski sądzi, że potężny zastrzyk gotówki w tym podatku wnoszą sklepy powierzchniowe. Małych sklepów jest niestety coraz mniej.

- Burmistrz stwierdził, że jest to mechanizm, który działa równo na wszystkich. Jeżeli gmina obniży podatek od działalności gospodarczej, to proporcjonalnie bardziej na tym skorzysta duży przedsiębiorca niż ten mały, bo ma większą powierzchnię. Do tej pory konstrukcja wszystkich podatków lokalnych związanych z nieruchomościami była względnie czytelna. Jeżeli dobrze pamięta w okolicach 2011 roku Rada przyjęła taką zasadę, że stosuje równą obniżkę procentową w stosunku do stawek maksymalnych. Kiedyś ta obniżka była trochę wyższa, w pierwszych latach zaczynała się chyba od 9%, był też rok, że się zatrzymała, ale przy każdej modyfikacji wartości tych podatków Rada trzymała się jakiegoś wskaźnika procentowego, który był równy dla wszystkich. Były też czasy, że co roku obowiązywały stawki maksymalne i co do tego nie było jakiegokolwiek dyskusji. Burmistrz uważa, że można się pochylić nad interesami poszczególnych grup, niedługo odbędzie się dyskusja nad podatkiem od środków transportowych, który też jest relatywnie wysoki, ale Burmistrz nie widzi możliwości zejścia do poziomu Nowego Tomyśla, który stosuje wręcz wartości dumpingowe w tej materii. Burmistrz przypomniał, że ceny związane z nieruchomościami w Grodzisku, zarówno jeśli chodzi o sprzedaż gruntu, jak i najem lokali są

ponadprzeciętne. Nie wie z czego to wynika, ma nadzieję, że nie stricte z pazerności. Jeżeli za m² terenu pod inwestycje w rejonie Grodziskiej Strefy Przemysłowej właściciel żąda 280 zł, to jest to kosmos. Nie uda się tu ściągnąć żadnych inwestorów, bo ceny są zaporowe.

- radna K. Duma-Guemise powtórzyła, że Grodzisk będzie w tym momencie umierał. Jeżeli Nowy Tomyśl ma niższe podatki od środków transportowych, to wiadomo, że firmy będą się tam rejestrowały. Przedsiębiorcy, młodzi ludzie będą z Grodziska uciekać, bo nie ma w nim żadnej przyszłości. Nieruchomości w Grodzisku się nie sprzedają, nie ma na nie zapotrzebowania, bo miasto jest martwe, ceny są z kosmosu, podatki nie najniższe, brakuje też miejsc pracy. Radna zapytała czy są jakieś przepisy stanowiące o tym, że można zastosować jakieś ulgi lub wprowadzić jakiś przedział? Czy można zrobić zakres i ulgą objąć centrum miasta?

- Pani Skarbnik odpowiedziała, że można udzielić ulg, ale nie można udzielić ulg danej grupie.

- Burmistrz dodał, że ulga nie może być celowana do konkretnych osób.

- radny D. Matuszewski przypomniał, że kiedyś obowiązywał taki mechanizm zwrotny, że im mniej gmina odpuściła z podatków, tym mniej potem dostała od państwa. Zapytał czy ten system jeszcze działa?

- Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie. Teraz są inne przeliczniki, sposób finansowania już się zmienił.

- Burmistrz wyjaśnił, że kiedyś było tak, że wraz z większymi skutkami obniżki podatków gmina otrzymywała relatywnie mniej środków z subwencji.

- radna K. Duma-Guemise zaproponowała, żeby znaleźć rozwiązanie i pomóc przedsiębiorcom działającym w centrum miasta, można wyznaczyć strefę centrum i umniejszyć podatek firmom w nim działającym.

- radna K. Nadobnik zareagowała, że lokalni przedsiębiorcy są nie tylko w centrum miasta.

- radny D. Matuszewski stwierdził, że budują się kolejne markety, one wszystkie robią interes w Grodzisku, tylko nie robi go centrum miasta. Tu nasuwa się pytanie, dlaczego tak jest. Radny od dawna ma teorię, że w Grodzisku piękne centrum ma sklepy o powierzchni nie więcej średnio niż 40 m². Nie ma czegoś takiego, jak w centrum Wolsztyna, że wyburzono stare kamienice, a w ich miejsce postawiono mini galerie, gdzie jest przestrzeń. W Grodzisku sklepy są małe i niewiele w nich można kupić. Gdyby kiedyś zrealizowano pomysł, który chyba z przyczyn formalnych ustalonych przez konserwatora utknął, żeby na starych browarach przy ul. Przemysłowej powstała galeria, to można by mówić o zupełnie innym centrum miasta.

- radny R. Małuśki nie do końca się z tym zgodził, bo uważa, że te małe sklepy wtedy by się zamknęły.

- Zastępca Burmistrza wskazał, że zmieniły się trendy. To nie jest tak, że w Grodzisku nie ma handlu. W Grodzisku jest handel, taki jaki był 5, 10, 15 lat temu, tylko, że on przeniósł się do galerii i marketów.

- Burmistrz odniósł się do przykładu Wolsztyna i Nowego Tomyśla, wskazując, że każde z tych miast jest w trochę innej sytuacji. Z Grodziska na różne sposoby można w godzinę dojechać do Poznania. Dla naszego miasta oddziaływanie Poznania jako ośrodka miejskiego jest mimo wszystko bardzo duże, a dla Nowego Tomyśla już nie, bo jego mieszkańcy, żeby dojechać do Poznania muszą

zapłacić za autostradę niemałą kwotę i poświęcić dużo więcej czasu na dojazd, dlatego więcej rzeczy udawało się zrobić tam na miejscu. Udawała się tam gastronomia, bo ludzie są przyzwyczajeni do jedzenia poza domem, bo przy każdej większej firmie funkcjonowała stołówka. W Wolsztynie jest podobna sytuacja, więc też więcej rzeczy załatwia się na miejscu. Swego czasu wyjazd do Poznania był sposobem na życie dla wielu mieszkańców Grodziska, bo jeździli w weekendy do galerii na zakupy, na obiad, do kina, itd. Dzisiaj handel przenosi się w coraz większym stopniu do sieci, większość z nas robi zakupy przez internet.

Pani Przewodnicząca poprosiła Panią Skarbnik o powiedzenie kilku słów na temat podatku rolnego i leśnego.

Pani Skarbnik poinformowała, że dziś radni otrzymali do wiadomości proponowane stawki w podatku rolnym i leśnym. W podatku rolnym następuje obniżenie stawki, które jest podyktowane zmniejszeniem ceny żyta. W ubiegłym roku stawka wynosiła 86,34 zł za kwintal z hektara, w przyszłym roku będzie wynosiła 66,42. Wpływy z tego podatku do budżetu będą niższe o 300.000 zł. W przypadku, gdy stawka nie zostaje zmieniona nie wymagana jest osobna uchwała Rady Miejskiej. Podobnie jest w przypadku podatku leśnego, różnica wymiaru podatku wynosi 2700 zł.

- radna K. Duma-Guemise stwierdziła, że fajnie byłoby, gdyby dla działalności gospodarczej podatek był ustalany od obrotu. Taki system byłby bardziej sprawiedliwy.

Ad. 6 i 7

Burmistrz poinformował w ramach ciekawostki, że z Funduszu Obrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego gmina otrzymała 180.000 zł na zakup trzech mobilnych agregatów prądotwórczych. Gmina ogłosiła przetarg, w dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie ofert. Cena za trzy agregaty wynosi 922.000 zł, czyli jeden kosztuje ponad 300.000 zł.

- radny D. Matuszewski zapytał, ile kosztował agregat, który gmina kupowała dla Ukrainy?

- Pani Skarbnik odpowiedziała, że około 50.000 zł za sztukę.

Ponadto Burmistrz powiadomił, że przyszły pierwsze zawiadomienia dotyczące tego, co w przyszłym roku budżet państwowy wyasygnuje gminie Grodzisk, na oświatę przekazane będzie 41.000.000zł.

- Pani Skarbnik dodała, że jeżeli chodzi o udział w podatku PIT, CIT i część subwencji ogólnej w związku z kosztami, które gmina ponosi na oświatę z budżetu państwa wpłynie ok. 90.000000zł, co w porównaniu do tego roku wynosi 15.000.000 zł więcej.

- radny D. Matuszewski zapytał, czy to oznacza, że będzie lepiej czy gorzej?

- Burmistrz stwierdził, że przyszły rok będzie o tyle istotny, że jak wejdą duże płatności, to pieniądze szybko się rozejdą. Jeżeli uda się zrobić takie inwestycje jak basen, Osiedle Sportowe, sztuczne boisko przy SP 4, jeśli wejdzie program ministerialny Orliki to potrzebne będą duże pieniądze.

- Pani Skarbnik oznajmiła, że same inwestycje wynikające z Wieloletniej Prognozy Finansowej, która praktycznie na każdej Sesji Rady Miejskiej była zmieniana, gdzie dodawane były zadania wieloletnie, itd. wynoszą prawie 17.000000 zł na przyszły rok.

- radny D. Matuszewski zapytał jak wygląda sprawa dotycząca prośby starosty Grodziskiego o ratunek dla oddziału ginekologiczno-położniczego?

- Burmistrz w tym miejscu przytoczył odpowiedź, jakiej udzielił Panu Staroście. Ponadto zwrócił uwagę, że nie można zapominać, że samorząd grodziski dokłada do wielu rzeczy, które należą do zadań powiatu. O tym się na co dzień nie mówi, ale jak się wszystko razem podsumuje to wychodzą spore kwoty. Przez to, że na terenie powiatu grodziskiego nie ma szkoły specjalnej, to gmina na dowozy dzieci rocznie ponosi koszt około 500.000 zł, a jest to zadanie powiatu. Dzisiaj wspólnie z pozostałymi wóldarzami wystosowano list do Przewodniczącego Rady Powiatu z prośbą o zwołanie Komisji Rady Powiatu z ich udziałem w sprawie szpitala.

- Pani Przewodnicząca przypominała, że w poprzedniej kadencji Pan Starosta wraz z różnymi dyrektorami byli przynajmniej trzy razy obecni na komisjach Rady Miejskiej i zawsze wspominali, że położnictwo i ginekologia to oddziały, które podtrzymują cały szpital. Co się nagle stało, że dziś mówi się o ich nierentowności?

- Burmistrz stwierdził, że tam się chyba coś zmieniło w finansowaniu tych oddziałów. Dzisiaj Pani Minister twierdziła, że funkcjonowanie oddziału nie ma sensu poniżej 400 porodów rocznie. Nikt nie przekona Burmistrza do tego, że jest to 400 porodów liczone razy 2500 zł, bo są to tak małe pieniądze, że nie wystarczą na opłacenie dwóch pielęgniarek i jednego lekarza, a dwie pielęgniarki i jeden lekarz, choćbyśmy nie wiadomo co robili, nie uciągną oddziału położniczego przez rok. Najprawdopodobniej jest gdzieś jakiś haczyk, być może jest to poród ze znieczuleniem, za który wypłacane są inne pieniądze, do tego dochodzi procedura noworodkowa, do tego jeszcze inne rzeczy i to się wtedy składa i zaczyna mieć ręce i nogi.

- Pani Skarbnik dodała, że za poród mnogi szpital otrzymuje większe pieniądze, ale Grodzisk nie dostaje środków za niego, bo wszystkie ciężarne kierują się do Poznania.

- radna K. Duma-Guemise dopowiedziała, że w dzisiejszych czasach poród bez znieczulenia jest niewyobrażalny. Jeżeli byłaby możliwość znieczulenia łatwiej byłoby kobietom rodzić siłami natury, bo poród byłby mniej bolesny.

Radna A. Koza poinformowała, że do Rady Miejskiej wpłynęło zaproszenie od Młodzieżowej Rady Gminy na spotkanie, które odbędzie się 29 października br. o godz. 16.00 w wigwamie. Zaproszona jest cała Rada, spośród radnych trzeba wytypować czteroosobową drużynę. Ze względów organizacyjnych radna poprosiła o potwierdzenie obecności do najbliższego czwartku.

Posiedzenie rozpoczęło o godz.16.00 , zakończono o godz. 17.40

Protokołowała
Maria Kępińska

Przewodnicząca Komisji
Danuta Grzanowska